

ANNA MARZEC-TARASIŃSKA

UMCS LUBLIN

## **Bezrobocie jako czynnik zaburzający wychowanie w rodzinie**

Unemployment as a Destructive Factor in Family Education

**Abstract:** Unemployment in Poland is one of the main factors causing problems in the process of upbringing. It is also the main reason for constant growth of poverty and process of marginalization of many families in Polish society. Family is a basic and irreplaceable environment for a child. It is not child's choice what sort of family she/he was born into, however family situation and environment started to influence a child, from very beginning. Well functioning family, where the socialization and education process are running in a healthy way, creates positive environment for physical, psychological, social and moral development of a child and successfully influence the child's school career, lack of conflict with the law and finally – gaining professional autonomy. Unemployment is conducive to increasing dysfunction in the family. This problem makes lot of families inefficient, in many respects, educational environment unable to fulfill the most basic human needs. This condition is very unfavorable for children and leads to disturbances in the development of physical, mental, social and moral.

**Keywords:** unemployment, upbringing, dysfunction, physical, psychological, social, moral development.

Istotny wpływ na sytuację współczesnej polskiej rodziny, a tym samym na jej funkcjonowanie, ma zaistniałe w okresie transformacji ustrojowej zjawisko bezrobocia. Bezrobocie obejmujące polskie rodziny staje się jednym z głównych źródeł pogarszających się warunków materialnych rodziny<sup>1</sup>. Jest ono najczęstszym czynnikiem powodującym ubóstwo.

---

<sup>1</sup> J. Izdebska, *Rodzina – podstawowe środowisko życia dziecka*, [w:] J. Izdebska (red.), *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym*, Białystok 2003, s. 77.

Pojęcie ubóstwa, w świadomości społecznej, funkcjonuje jako brak dostatecznych środków do życia, jako bieda i wielki niedostatek. Natomiast ze społecznego punktu widzenia niepokojący jest proces utrwalania się ubóstwa, prowadzący do dziedziczenia niskiego statusu życiowego, wykluczenia i marginalizacji społecznej.

Zjawisku bezrobocia nadaje się rangę kwestii społecznej, gdyż:

- dotyczy dużych zbiorowości ludzkich;
- polega na kumulacji negatywnych cech położenia materialnego i społecznego jednostek i rodzin;
- odbierane jest przez jednostki i grupy jako niesprawiedliwe i krzywdzące;
- zakłóca normalny rozwój rodziny, wywołując tym samym niepokój i wzburzenie;
- jest źródłem napięć i konfliktów społecznych;
- nie może być w pełni rozwiązane środkami i metodami dostępnymi jednostkom czy rodzinom;
- może być rozwiązane tylko za pomocą środków i metod dostępnych państwu lub innym podmiotom polityki społecznej<sup>2</sup>.

### **Przyczyny i rozmiary zjawiska bezrobocia w Polsce**

S. Golinowska, dokonując analizy przyczyn bezrobocia, wskazała „na potrzebę różnicowania przyczyn szokowych oraz przyczyn systematycznie sprzyjających bezrobociu”<sup>3</sup>. W pierwszej grupie przyczyn decydujące znaczenie miały przeobrażenia polityczne i związane z nimi zmiany gospodarcze. W drugiej grupie wskazano na przyczyny systemowe, związane z konsekwencjami niskiej efektywności gospodarki, kierowanej przez mechanizm centralnego planowania. Procesy przeobrażeniowe przebiegające niejako dwutorowo, gdyż z jednej strony w sposób zaplanowany, zaś z drugiej jednocześnie w wielu płaszczyznach żywiołowy, wywołały wiele zmian w strukturze i warunkach życia społeczeństwa.

Po dwudziestu latach od upadku komunizmu w Polsce jesteśmy jednym z najbardziej dotkniętych bezrobociem społeczeństw w Europie.

<sup>2</sup> A. Nowak, E. Wysocka, *Problemy i zagrożenia społeczne we współczesnym świecie*, Katowice 2001, s.214-215.

<sup>3</sup> S. Golinowska, *Wokół współczesnych problemów bezrobocia*, „Polityka Społeczna” 1992, nr 5-6, s.2-3.

Stopa bezrobocia w najtrudniejszych okresach przekraczała 20% a w niektórych rejonach kraju wzrastała w zastraszającym tempie.

Bezrobocie jest przyczyną nie tylko ubożenia gospodarstw domowych, ale wzmacnia też stres członków rodziny, maksymalizuje poczucie niepewności jutra, wzmacnia skłonność do konfliktów wewnątrzrodzinnych. Po dłuższym czasie może stać się powodem dysfunkcji, destabilizacji i dezintegracji rodziny.

### **Wpływ bezrobocia na wychowanie w rodzinie**

Przyszłość dziecka zależy od rodziny. To stwierdzenie wskazuje na olbrzymi potencjał i możliwości wychowawcze tkwiące w rodzinie, ale jednocześnie jest wyzwaniem dla ważnych działań wychowawczych w rodzinie. Rodzina jest podstawowym i niezastąpionym środowiskiem życia dziecka. W rodzinie proces wychowania przebiega w sposób ciągły i stały. Wyjątkowość i specyfika oddziaływań wychowawczych w rodzinie sprawia, że rodzina jest dla dziecka pierwszym i podstawowym, najważniejszym miejscem rozwoju, edukacji i zaspokojenia potrzeb ludzkich, jak potrzeba miłości, bezpieczeństwa, uznania, samorealizacji oraz potrzeb fizjologicznych (snu, głodu, aktywności)<sup>4</sup>. Dobrze funkcjonująca rodzina, w której proces socjalizacji i wychowania przebiegają w sposób prawidłowy, zapewnia korzystne warunki rozwoju fizycznego, psychicznego, społecznego i moralnego, wpływa pomyślnie na karierę szkolną dziecka, zdobywanie samodzielności zawodowej, brak kolizji z prawem<sup>5</sup>.

### **Zaburzenia rozwoju fizycznego dzieci z rodzin bezrobotnych**

Wśród ludności dotkniętej bezrobociem występuje pogorszenie stanu zdrowia. Odczuwa to przede wszystkim osoba bezrobotna, a następnie pozostali członkowie jej rodziny. Bezrobotni długoterminowi województwa lubelskiego, oceniając swoją kondycję zdrowotną, dość często zaznaczali, że odczuwają różnorodne dolegliwości (6,2%), czują się gorzej niż wtedy gdy pracowali (13,4%), a także wręcz stwierdzają, że stan ich

<sup>4</sup> por. J. Izdebska, dz. cyt., 2003, s.73-74.

<sup>5</sup> B. Matyjas, *Rodzina i jej wspomaganie*, Kielce 2005, s. 29.

zdrowia wyraźnie się pogorszył (10,2%)<sup>6</sup>. Permanentny brak pieniędzy nie pozwala bezrobotnemu, jak i członkom jego rodziny, na korzystanie ze służby zdrowia w przypadku choroby, na wykup odpowiednich i wystarczających dawek leków, które są coraz droższe. Dlatego członkowie rodzin bezrobotnych i ich dzieci są na ogół niedoleczeni i niedożywieni, a zatem biologicznie stają się coraz słabsi, co w przypadku młodych osób z pewnością odbije się na ich potomstwie: będą rodzicami dzieci biologicznie słabsze, z niedowagą<sup>7</sup>.

Badania wielu autorów (m.in. B. Balcerzak-Paradowskiej, 2004; S. Golinowskiej, 1992, 1996; S. Kawuli, 2002; B. Matyjas, 2005; E. Tarkowskiej, 2004; W. Warzywody-Kruszyńskiej, 2000) nad stanem ubóstwa dowodzą, iż najczęściej dotyka ono dzieci i młodzież. Najsmutniejszym elementem polskiej biedy jest to, że w głównej mierze dotyka ona nieprzerwanie dzieci, co trudno przedostaje się do opinii publicznej. Dzieci do lat 14 stanowią 1/3 część zbiorowości żyjącej w skrajnym ubóstwie, czyli poniżej minimum egzystencji<sup>8</sup>. W 2000 roku około 12% dzieci w wieku 14 lat i 11% w wieku 15-19 lat było członkami gospodarstwa, gdzie poziom wydatków był niższy od minimum socjalnego (najniższy pułap egzystencji). Dzieci około 19 lat stanowiły prawie połowę osób żyjących w skrajnym ubóstwie<sup>9</sup>.

W rodzinach bezrobotnych następuje ograniczenie wydatków w pierwszej kolejności na kulturę, wypoczynek, turystykę (B. Matyjas, 2003; B. Krzezińska-Żach, 2003; B. Balcerzak-Paradowska, 2004). Często są też oszczędności na ubraniu i wyżywieniu. Spośród bezrobotnych, co druga osoba określa czynione oszczędności jako „rezygnację ze wszystkiego”, co nie jest niezbędne do przeżycia<sup>10</sup>.

Niedożywione dzieci, zaniedbane pod względem higienicznym i zdrowotnym rozwijają się znacznie wolniej od rówieśników i istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że ich nigdy nie dogonią. Skutkami niedożywienia – w zależności od wieku, okresu i jego typu – mogą być

<sup>6</sup> L. Dyczewski, D. Wadowski, *Badania lubelskie*, [w:] *Badania bezrobocia długotrwałego*. Raport IPiSS, Warszawa 2001, s.126.

<sup>7</sup> L. Dyczewski, *Wieloaspektowe skutki bezrobocia*, [w:] J. Mazur (red.), *Prawo do pracy a polityka społeczna*, Lublin 2005, s.107.

<sup>8</sup> E. Tarkowska, *Dzieciństwa żadnego nie miałam. Bieda i dzieci*, „Więź” 1999, nr 6, s. 67.

<sup>9</sup> S. Kawula, *Pomocniczość i wsparcie. Kategorie pedagogiki społecznej*, Olsztyn 2002, s. 22-27.

<sup>10</sup> D. Graniewska, *Rodzina a bezrobocie. Sytuacja w Polsce*, [w:] Z. Tyszka (red.), *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunki przemian*, Poznań 2001, s. 333-342.

zaburzenia: rozwoju centralnego układu nerwowego, procesu wzrostu, dojrzewania płciowego, opóźnienia rozwoju społecznego i intelektualnego, anemia, zmniejszenie sprawności fizycznej i odporności. W okresie dojrzewania dziecka i nastolatka są one zdecydowanie poważniejsze, jak również wtedy gdy czas niedożywienia jest długi<sup>11</sup>.

Spadek poziomu życia rodziny zagraża prawidłowemu fizycznemu rozwojowi dzieci, systematycznie wzrasta liczba dzieci z trwałymi uszkodzeniami narządu ruchu, z wadami i chorobami oczu. Badania Z. Skuzy dotyczące mieszkań socjalnych dowodzą tragicznej sytuacji wychowujących się tam dzieci. Dotyczy to wszystkich sfer ich rozwoju, również sfery zdrowotnej: dzieci cierpią na alergie, choroby płuc, przewlekłe choroby układu oddechowego. Dzieci z biednych rodzin są na ogół mniejsze, a niedożywienie nie tylko zmniejsza odporność na choroby, ale i opóźnia rozwój psychofizyczny<sup>12</sup>. Dzieci z rodzin bezrobotnych są mniej odporne na infekcje, wskutek czego nie uczęszczają systematycznie do szkoły. Ponieważ rodzina boryka się z problemami finansowymi, nie jest w stanie w pełni zaspokajać potrzeb zdrowotnych i wskazań lekarskich (rezygnuje z wykupu leków lub wybiera tylko niektóre, nie prowadzi systematycznej profilaktyki zdrowotnej). Zdarza się, że nie całkiem wyleczone dzieci wracają do szkół i bardzo szybko ulegają kolejnej infekcji<sup>13</sup>.

Specjaliści w zakresie rozwoju dziecka podkreślają, że krytyczną fazą życia jest dzieciństwo. Jego jakość decyduje o dalszych losach jednostki oraz o losach jej potomstwa. Opublikowane ostatnio badania odwołujące się do neurobiologii (Farah i in., 2009, za W. Warzywoda-Kruszyńska, 2009) dostarczają jednoznacznych dowodów na to, że bieda wywołuje ograniczenia w funkcjonowaniu mózgu dzieci żyjących w niedostatku, przypominające wylewy krwi do mózgu. Ma to wpływ na umiejętności językowe i zapamiętywanie dzieci z biednych rodzin, warunkujące osiągnięcia szkolne. Różnice w rozwoju mózgu wynikają z warunków socjalizacji, czyli w przypadku dzieci z biednych rodzin z braku rozwijających zabawek, ubogiej komunikacji z dzieckiem i przeżywaniem przez dziecko stresu<sup>14</sup>. Bieda długotrwała w okresie dzieciństwa obniża średnio

<sup>11</sup> A. Blumsztajn, *Problemy niedożywienia dzieci w Polsce*, „Polityka Społeczna” 2003, nr 3, s. 38-40.

<sup>12</sup> Z. Skuza, *Mieszkania (czy getta?) socjalne?*, Kielce 2006, s. 34-35.

<sup>13</sup> B. Matyjas, dz. cyt., 2005, s. 68.

<sup>14</sup> za W. Warzywoda-Kruszyńska, *Bieda dzieci w środowisku wielkomiejskim (na przykładzie Łodzi)*, „Polityka Społeczna” 2009, nr 9, s. 16.

współczynnik inteligencji o 9 punktów, a krótkotrwała o 4 w porównaniu z równolatkami, którzy nigdy nie doznali biedy<sup>15</sup>.

Autorzy tych badań stwierdzają, że wpływ środowiska może niwelować te ograniczenia i apelują o przeciwdziałanie biedzie wśród dzieci i wczesną interwencję zewnętrzną, przede wszystkim w formie edukacji przedszkolnej. Natomiast utrata pracy przez rodziców zmienia formy opieki nad młodszymi dziećmi. Bezrobocie matki z reguły oznacza odebranie dziecka z przedszkola. Ograniczenie dostępności tego rodzaju usług z powodu braku pieniędzy stanowi w wielu przypadkach pierwszą barierę zmniejszającą równość szans edukacyjnych dzieci z rodzin dotkniętych bezrobociem. Edukacja przedszkolna jest podstawą sukcesu szkolnego dzieci ze środowisk charakteryzujących się niskim poziomem statusu społeczno-ekonomicznego<sup>16</sup>.

### **Bezrobocie rodziców a rozwój psychiczny dzieci**

Badania D. Głogosz wykazują, że bezrobocie w istotny sposób wpływa na zmiany w funkcjonowaniu rodziny. Stwierdza ona, że utrata pracy przez jednego z rodziców w początkowej fazie zacieśnia i pogłębia więzi rodzinne. Wszyscy starają się ustosunkować do nowo zaistniałej sytuacji, poszukują rozwiązań, wspierają osobę bezrobotną. Jeśli jednak taka sytuacja przedłuża się, następuje pogorszenie samopoczucia u osoby, która straciła pracę, staje się ona rozdrażniona, lękliwa, obniża się jej poczucie wartości<sup>17</sup>. Bezrobocie i związane z nim ubóstwo wywołują niepewność, napięcia nerwowe, konflikty, także z najbliższymi. Wzrasta liczba domowych napięć i kłótni związanych z podziałem mocno ograniczonych możliwości finansowych. Rodzą się wzajemne pretensje – dzieci do rodziców, żony do męża, że nie jest zaradny i nie potrafi utrzymać rodziny<sup>18</sup>. Domownicy widzą bezrobotnych jako wycofujących się z życia rodzinnego, wiecznie poirytowanych. Martwią się stanem psychicznym bezrobotnego, ale i sami czują się poirytowani. Nic dziwnego, że w takich

<sup>15</sup> za W. Warzywoda-Kruszyńska, *Przemiany struktury rodziny a bieda dzieci*, „Polityka Społeczna” 2002, nr 4, s.29.

<sup>16</sup> E. Putkiewicz, M. Zahorska, *Skąd te nierówności*, „Pedagogika Społeczna” 2001, nr 1, s. 33-42.

<sup>17</sup> D. Głogosz, *Sytuacja dzieci w rodzinach dotkniętych bezrobociem*, „Polityka Społeczna” 1994, nr 3, s.13-14.

<sup>18</sup> L. Dyczewski, dz. cyt., s.108.

rodzinach łatwo o konflikty, wybuchy złości, kłótnie<sup>19</sup>. Bezrobotni rodzice wydają się niekiedy „gorsi” od pracujących rodziców kolegów i koleżanek.

Niedostatek ma również wpływ na relacje między rodzicami, co z kolei rzutuje na wychowawczy aspekt funkcjonowania rodziny, ponieważ podstawowymi mechanizmami procesu wychowania są: mechanizm naśladownictwa, modelowania oraz identyfikacji; mechanizm kontroli społecznej współwystępujący z systemem kar i nagród; mechanizm pobudzający i ukierunkowujący aktywność wychowanka, u podstaw którego leżą relacje emocjonalne; działalność intencjonalna<sup>20</sup>.

Konflikty, wzajemne żale, obwinianie się, poczucie zawodu, bezradność wobec dzieci, dla których przestaje się być autorytetem – to wszystko godzi w trwałość rodziny, nie sprzyja zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa.

Bezrobotni długoterminowi województwa lubelskiego swoje samopoczucie najczęściej określali sformułowaniami negatywnymi, typu: jestem zły, bardzo zdenerwowany (23,7%), jestem rozżalony, czuję się pokrzywdzony, czekam aż się coś zmieni (19,6%), jestem zrozpaczony, nie widzę możliwości wyjścia z sytuacji (16,4%), nie wiem, co robić, czuję się bezradny (16,4%) jestem zubożniały i wszystko mi jedno (9,8%). Utrata pracy rzutuje także na ich stosunki rodzinne: 7,2% respondentów stwierdziła, że rodzina ma do nich różnego rodzaju pretensje, co dla nich jest najbardziej uciążliwe, a co dziesiąty uważał, że żona/mąż (8,1%) lub dzieci (2,0%) okazują mu mniejszy szacunek niż wówczas kiedy pracował<sup>21</sup>.

W sytuacji zagrożenia, jakim jest bezrobocie, człowiek doznaje silnych negatywnych uczuć. Jest zdenerwowany, zagniewany, ma poczucie krzywdy. Przejawiać może wtedy agresję słowną (i nie tylko) wobec najbliższych mu osób. Deprywacja podstawowych potrzeb, niepewność jutra, nie sprzyjają pozytywnym relacjom pomiędzy członkami rodziny. Bieda wyzwala poczucie winy, bezradność, niską samoocenę u rodziców i u dzieci, często poczucie krzywdy i niezadowolenie ze wspólnej egzystencji. To z kolei prowadzi do stanów depresji, lęków, wybuchów agresji, trudności w koncentracji. Stąd bierze się mniejsza łagodność, wyrozumiałość i serdeczność rodziców wobec dzieci z rodzin bezrobotnych<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> B. Krzezińska-Żach, *Dziecko w rodzinie z problemem bezrobocia*, [w:] J. Izdebska (red.), *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym*, Białystok 2003, s. 171.

<sup>20</sup> E. Kantowicz, *Pedagogika społeczna wobec kwestii jakości życia*, „Pedagogika Społeczna” 2001, nr 1, s. 105-117.

<sup>21</sup> L. Dyczewski, D. Wadowski, dz. cyt., s. 126-130.

Uzyskanie statusu bezrobotnego uniemożliwia jednostce zdobycie czy utrzymanie cenionej pozycji społecznej, a tym samym pozytywnej samooceny. Wiąże się z niskim prestiżem, poczuciem zbędności czy bycia niepełnym członkiem społeczeństwa<sup>23</sup>, powoduje także brak zaufania we własne siły, wyuczoną bezradność, zanik gotowości i chęci do pracy.

Bezrobotni – ubodzy wykazują niskie poczucie własnej wartości. Postrzegają siebie jako ludzi zbytecznych, nikomu niepotrzebnych. Przeżywają swoją degradację. Po dłuższym bezskutecznym poszukiwaniu pracy stają się też bierni społecznie<sup>24</sup>. Postępująca izolacja bezrobotnego rodzica, jego negatywne wyobrażenia o tym, jak postrzegają go inni, wywołują poczucie napiętnowania, bezużyteczności. Taka postawa tworzy niekorzystne wzory zachowań, szczególnie w zakresie pokonywania trudności. Dzieci obserwując rodziców zaczynają odczuwać to samo, co oni i zachowywać się w ten sam sposób. Stają się, więc bezradne, nie widząc sensu w zdobywaniu wiedzy, stronią od kolegów, zajęć pozaszkolnych, brak im poczucia bezpieczeństwa, tracą zaufanie do rodziców, którzy nierzadko przestają być dla nich oparciem i autorytetem z powodu swej niezaradności. Bezrobotni rodzice skupieni na swoich problemach zaniedbują często obowiązki wychowawcze, ograniczając swoje zainteresowanie dzieckiem rodzic, który nie ma dla dziecka czasu, nie rozumie jego świata. Dziecko staje się wtedy bardziej samotne i czuje się mniej bezpieczne<sup>25</sup>.

Bezrobocie rodziców jest najbardziej dotkliwe dla dzieci, P. Kubicki i E. Cichowicz rozróżniają tu dwie sytuacje. W przypadku dzieci, które pamiętają rodziców pracujących, problem polega na stałym porównywaniu przeszłości z teraźniejszością, natomiast w przypadku dzieci, które urodziły się już w rodzinie osoby bezrobotnej, zachodzi nieustanne konfrontowanie tego, jak żyją rówieśnicy ze swoim położeniem. Często pojawia się żal, rozgoryczenie, czasem niezrozumienie a nierzadko również i obwinianie rodziców za pogorszenie warunków życia. Jednakże cechą wspólną dzieci osób pozostających bez pracy jest zazwyczaj poczucie wykluczenia i alienacji<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> B. Krzesińska-Żach, dz. cyt., s.171-173.

<sup>23</sup> P. Warr, *Psychologiczne skutki długotrwałego bezrobocia*, [w:] T. Chirkowska-Smolak, A. Chudzińska (red.), *Człowiek w społecznej przestrzeni bezrobocia*, Poznań 2003, s.145.

<sup>24</sup> L. Dyczewski, dz. cyt., s.108.

<sup>25</sup> B. Krzesińska – Żach, dz. cyt., s.172.

<sup>26</sup> P. Kubicki, E. Cichowicz, *Rodzina wobec wykluczenia społecznego – analiza „pamiętników bezrobotnych”*, „Polityka Społeczna” 2005, nr 4, s.26-30.



## Bezrobocie rodziców a rozwój społeczny dzieci

Rodzina dotknięta bezrobociem nie jest w stanie wyposażyć dziecka w wystarczającym zakresie w wiedzę o świecie i właściwie przygotować go do porozumiewania się z otoczeniem czy funkcjonowania w grupie rówieśniczej. Trudno jest jej także wpoić młodemu człowiekowi, widzącemu problemy rodziców, normy i zasady postępowania moralnego i społecznego. Zubożenie rodzin spowodowane bezrobociem powoduje znaczne ograniczenia lub wręcz niemożność inwestowania w rozwój i wykształcenie dzieci.

Badania K. Szafraniec z 1998 roku ukazały trzy odmienne pola socjalizacyjno-społeczne w rodzinie polskiej. Pierwszą tworzą tzw. elity, do których zalicza się rodziny inteligentne, „nowych” przedsiębiorców oraz niektórych pracowników umysłowych. Rodziny te wyróżnia wysoki standard materialny życia, napięty budżet czasu, wysoki poziom aspiracji życiowych, niespotykany styl konsumpcji oraz dążenie do ciekawego, niekonwencjonalnego stylu życia. Wobec dzieci rodzice planują długie strategie edukacyjne, najlepsze studia i nigdy nie szczczędzą pieniędzy na ich rozwój. W sytuacji konfliktów wydatków wybór pada zawsze na inwestycje związane z dzieckiem. Rodzice akceptują zmiany i są antycypacyjnie nastawieni do życia. Sami należąc do ludzi sukcesu, wprowadzają swe dzieci w kulturę sukcesu. Ponadto wspierają je całym swoim kapitałem intelektualnym, mentalnym, kulturowym oraz materialnym. W wychowaniu stosują demokratyczne metody wychowawcze. Cechuje ich otwartość na dziecko i rzeczywistość. W socjalizacji rodzinnej zwracają uwagę na rozwój wiedzy, ambicji, pracowitość, wrażliwość na oczekiwania innych ludzi. Ważne są także dobre maniery, odpowiedni wygląd, posiadanie ciekawego hobby oraz dynamiczność w działaniu<sup>27</sup>. Młodzież socjalizowana w taki sposób i w takich warunkach posiada znacznie wyższe aspiracje od rodziców i znacznie wyprzedza swoich rówieśników wychowujących się w innych środowiskach.

Drugie pole socjalizacyjne tworzą według K. Szafraniec rodziny „środka”, czyli pracownicy umysłowi, pracownicy sektora usług, dobrze wykształceni robotnicy i średniozamożni chłopcy. W środowiskach tych

<sup>27</sup> K. Szafraniec, *Anomia okresu transformacji a orientacje normatywne młodzieży. Perspektywa międzygeneracyjna*, [w:] J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002, s. 462-465.

aspiracje życiowe rodziców są nieco niższe, a młodzieży wysokie i niewiele niższe niż w poprzedniej grupie. Zakładane strategie edukacyjne są długie, ale pod wpływem niepowodzeń szkolnych zostają skrócone. Rodzice antycypacyjnie nastawieni do życia podobnie socjalizują swoje dzieci, ale nie dysponują takim kapitałem kulturowym i materialnym, który zapewniłby im możliwość realizacji oczekiwań i założonych aspiracji. Średnio zamożni rodzice często zaszczepiają swoim dzieciom własne niespełnione ambicje i plany. W oddziaływaniach wychowawczych podtrzymują w młodzieży optymizm i wiarę w swoje możliwości, co nie gwarantuje jej jednak pełnej adaptacji do rzeczywistości i szansy na sukces, ale dla niektórych może oznaczać i tak skok do przodu w porównaniu do rówieśników z innych środowisk. Ambitniejsza młodzież wybiera łatwiejsze i krótsze studia. Inni kończą edukację na maturze lub po szkole pomaturalnej. W środowiskach tych inny jest stosunek do konsumpcji. Pieniądże wydatkowane są na bardziej podstawowe cele. Dobrobyt oznacza aspirowanie do konwencjonalnych, standardowych wzorów życia. Nie ma tutaj żywych wzorów sukcesu stąd też występuje presja wzorów medialnych. Tak socjalizowana młodzież stanowi „układ wspomagający zmiany”, których promotorem jest młodzież ze środowiska elit<sup>28</sup>.

Trzeci obszar socjalizacyjno-społeczny czyli rodziny „marginesu” tworzą gorzej wykształceni robotnicy, większość rolników i bezrobotni. W rodzinach tych młodzież posiada znacznie niższe aspiracje życiowe, które wiążą się z gwarancjami bezpieczeństwa socjalnego, godziwego wynagrodzenia i stałej pracy. Obrazy bogatego życia oglądane w telewizji rodzą potrzebę sukcesu, ale postrzegany on jest jako posiadanie przedmiotów komfortu i zbytku, zewnętrznych oznak powodzenia. Stabilizacja oznacza w tych środowiskach wzrost wydatków na konsumpcję, zwłaszcza tę „na pokaz” nawet jeśli inne potrzeby, np. związane z edukacją dzieci wydają się pilniejsze. Młodzież pragnie upodobnić się do grup wcześniejszych przede wszystkim pod względem poziomu życia. Nie przewiduje ona jednak długich strategii edukacyjnych, ani ponoszenia dużych kosztów osobistych w dążeniach do celu. Za stosunkowo wysokimi aspiracjami nie postępują racjonalne decyzje życiowe. Rodzice nie wyprowadzają ich z takiego sposobu myślenia. Sami należą do ludzi, którym nie powiodło się w życiu, są ofiarami zmian i nie dysponują żadnym kapitałem, którym mogliby wesprzeć dziecko. Niepowodzenia życiowe

<sup>28</sup> Tamże, s. 363-364.

rodzą u nich postawy roszczeniowe, pesymizm i bierność, do których skutecznie socjalizują swoje dzieci<sup>29</sup>.

Rodziny z niskich warstw społecznych uważają kształcenie na wyższych szczeblach za mniej użyteczne, mniej je cenią niż rodziny z klas i warstw wyższych. Powszechnie uważa się, że rodziny z niskich warstw społecznych charakteryzuje zawężona perspektywa życiowa. Inaczej mówiąc: cele życiowe, które rodziny te stawiają przed sobą, są skromniejsze, mniej oddalone od ich stanu aktualnego. Dążą one do kontynuacji swego bytu na nieco wyższym poziomie, a nie do radykalnego awansu społecznego. (...) To określa też ich stosunek do wykształcenia potomstwa – wybierają najniższy i najkrócej trwający rodzaj wykształcenia spośród tych, które zapewniają ekonomiczne zabezpieczenie rodziny. (...) główna różnica między rodzinami z niższych i wyższych warstw społecznych polega na tym, że pierwsze tworzą wizje konkretne i szczegółowe, drugie zaś widzą przyszłość jako zbiór różnorodnych możliwości tym słabiej określonych, im bardziej oddalonych w czasie. Ma to następującą konsekwencję. (...) Rodziny z warstw niższych, wiedząc, jak powinien ułożyć się los dziecka, starają się dać mu jedynie to, co jest niezbędne, aby ich wizja się spełniła. Posyłają więc dziecko do odpowiedniej szkoły, o której z góry wiadomo, że będzie ostatnią w jego życiu. Rodziny z warstw wyższych, nie przewidując dokładnie przyszłości dziecka, starają się tylko nie zamknąć mu drogi do pewnych interesujących karier, których mogłoby kiedyś zapragnąć. Oznacza to, że nie określają z góry żadnego kresu jego wykształcenia<sup>30</sup>.

Minimalizowanie od 1990 roku ilości różnorodnych, nieodpłatnych kół zainteresowań odbywających swoje zajęcia na terenie szkół znacznie ogranicza możliwość wyrównywania szans, indywidualnego rozwoju zdolności i zainteresowań uczniów wywodzących się z biednych rodzin<sup>31</sup>. Dzieci w wieku szkolnym pozbawione są (z racji wysokich opłat) uczestnictwa w płatnych zajęciach pozaszkolnych, co uniemożliwia im rozwój zainteresowań i ogranicza kontakty społeczne z rówieśnikami.

Wyniki badań otrzymane przez R. Sagun wskazują, że czas wolny dzieci spędzają w domu, przeważają bierne formy wypoczynku (głównie przed telewizorem), najmniej czasu wolnego poświęcają na zajęcia

<sup>29</sup> Tamże, s.364.

<sup>30</sup> K. Konarzewski, *Cechy ucznia*, [w:] K. Konarzewski (red.), *Sztuka nauczania. Szkoła*, Warszawa 1995, Wyd. Naukowe PWN, s.120-122.

sportowe i czytanie prasy. Niewiele z nich należy do organizacji szkolnych i pozaszkolnych<sup>32</sup>. Badania K. Zubowicz prowadzone w miejskich rodzinach bezrobotnych wskazują, że dzieci nie posiadają określonych zainteresowań. Ograniczają się one najczęściej do zajęć niewymagających zbyt dużego wysiłku intelektualnego (słuchanie muzyki, spacerowanie). Preferują wielogodzinne oglądanie telewizji<sup>33</sup>.

Także pozycja społeczna dzieci bezrobotnych rodziców w środowisku rówieśniczym i szkolnym ulega obniżeniu. Dzieci te są źle widziane przez rówieśników, a także i przez nauczycieli<sup>34</sup>. Brak podręczników, odpowiednich pomocy naukowych (komputerów, słowników, podręczników) i przyborów szkolnych tych firmowych, modnych, wyznaczających miejsce w grupie często prowadzi do podziału klas na zamożnych i biednych, a to sprzyja ciągłym konfliktom. Zamożniejsi koledzy biednych dzieci izolują się od nich, nie utrzymują z nimi kontaktów<sup>35</sup>. W dzieciach narasta poczucie wykluczenia i alienacji powstałe, między innymi, w wyniku porównywania swojej sytuacji z sytuacją rówieśników i poczucia wstydu z powodu braku modnego ubrania lub sprzętu elektronicznego, komputera czy telefonu komórkowego. Dzieci zostają „wdrożone” do życia w biedzie, ograniczenia swoich potrzeb i pogodzenia się z losem. To właśnie zmiany w psychice młodych ludzi i w konsekwencji samowykluczenie stanowią jedną z najbardziej dramatycznych konsekwencji życia w długoterminowej biedzie<sup>36</sup>. Może pojawić się niechęć do uczęszczania do szkoły wywołana często poczuciem niskiej wartości – dzieci czują się gorsze od rówieśników. Czując się źle w swoim dotychczasowym środowisku rówieśniczym szukają nowych kontaktów, nie zawsze korzystnych ze względów wychowawczych. Dotkliwie odczuwają odmienność swojej sytuacji rodzinnej w porównaniu z rówieśnikami. Ograniczenie kontaktów koleżeńskich, izolowanie się od rówieśników w wielu przypadkach związane jest ze staraniami dzieci, aby ukryć fakt, że rodzice są bez pracy, że warunki – w jakich żyją, odbiegają od warunków występujących w domach ich koleżanek i kolegów. Dzieci te wstydzą się swojej sytuacji

<sup>31</sup> por. I. Wagner, dz. cyt., s.90.

<sup>32</sup> za B. Krzesińska-Żach, dz. cyt., s.167.

<sup>33</sup> Tamże, s.167; B. Matyjas, dz. cyt., 2005, s. 76.

<sup>34</sup> E. Tomza, *Wpływ bezrobocia na realizację podstawowych funkcji rodziny*, „Problemy Rodziny” 1992, nr 4, s. 15-17.

<sup>35</sup> za M. Janukowicz, *Zmagania edukacyjne młodzieży biednej*, [w:] S. Czarnecka (red.), *Młodzież w lokalnym systemie pomocy społecznej*, Częstochowa, s.135-140.

<sup>36</sup> P. Kubicki, E. Cichowicz, dz. cyt., s. 28-29.

materialnej, oddalają się coraz bardziej od kolegów a ci z kolei nie chcą przyjaźnić się z nimi. Dotkliwiej są odczuwane te zewnętrzne (w przeciwieństwie do wprowadzanych przez nich samych) ograniczenia w kontaktach rówieśniczych, kiedy to one są odsuwane i izolowane<sup>37</sup>.

### **Bezrobocie a rozwój moralny dzieci z rodzin bezrobotnych**

Przestrzeganiu przyjętych w społeczeństwie norm moralnych sprzyja normalna sytuacja bytowa. Natomiast bezrobocie powiązane z ubóstwem, a tym bardziej z nędzą, w których to stanach człowiek odczuwa permanentną niemożność zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb, sprzyja naruszaniu norm etycznych i społecznych<sup>38</sup>.

W wielu rodzinach trudna sytuacja materialna jest dla rodziców problemem nie tylko natury finansowej, ale i wyborów moralnych. Czując się odpowiedzialni, dążą do zaspokojenia chociażby podstawowych potrzeb dzieci. Kiedy jednak staje się to niemożliwe, po wyczerpaniu oszczędności, spieniężeniu wartościowych przedmiotów, stopniowym obniżaniu standardu życia aż do ograniczeń w zaspokajaniu podstawowych potrzeb dorosłych członków rodziny – rodzice decydują się na ograniczenie zaspokojenia potrzeb dzieci. Są to decyzje bardzo stresogenne. Bieda, konflikty, napięcia – nie stwarzają właściwego klimatu do prawidłowego rozwoju dzieci, rozbudzania szerszych zainteresowań, kształtowania pozytywnego systemu wartości, wzorów i norm postępowania, wprowadzania w obszar kulturowy<sup>39</sup>.

Sytuacja materialna i społeczna naznaczona stygmatem niższości nie może pozostawać bez wpływu na przekazywany młodemu pokoleniu system wartości oraz norm postępowania. Nierzadko brak pracy, a więc i stałego źródła dochodu, wyzwała „zachowania innowacyjne” czy też „strategie zaradności” będące na pograniczu legalności, a nawet niekiedy przekraczające te granice. Zdarzają się przypadki, że rodzice gotowi są nawet kraść artykuły żywnościowe (owoce, słodycze), które uważają za niezbędne dla dzieci. Gotowi są więc do zachowań dyskredytujących ich we własnych oczach, aby ich dzieci nie czuły się biedniejsze niż rówieśnicy ze szkoły czy podwórka<sup>40</sup>. Takie postawy i zachowania mogą również sta-

<sup>37</sup> D. Głogosz, dz. cyt., s. 13-14.

<sup>38</sup> L. Dyczewski, dz. cyt., s. 114.

<sup>39</sup> B. Matyjas, dz. cyt., 2003, s. 49.

<sup>40</sup> D. Głogosz, dz. cyt., s.13.

-nowić wzór przekazywany dzieciom, zwłaszcza wtedy, gdy bezrobocie obejmuje kolejną generację w rodzinie<sup>41</sup>.

Bezrobotni rodzice nie przekazują swoim dzieciom odpowiednich wartości związanych z pracą, społeczeństwem i rodziną, bo sami nie mają ich uwewnętrznionych lub ich nie realizują w społecznie pożądanym sposobie<sup>42</sup>.

Bezrobocie obniża znacznie, nieraz wręcz katastroficzne warunki życia, wzmacnia różne sytuacje konfliktowe, maksymalizuje poczucie niepewności jutra, zwiększa skłonność do nadużyć, kradzieży, przemocy, gwałtu, alkoholizmu, narkomanii i rozwodów, często nawet do zachowań samobójczych. Wydłużanie się takiej sytuacji i niewłaściwych zachowań powoduje całkowitą degradację społeczną<sup>43</sup>.

Problem nasilania się różnych form patologii społecznej jako bezpośredniej konsekwencji bezrobocia jest bardzo dyskusyjny. Zależność ta znajduje potwierdzenie w niektórych wynikach badań (np. A. Giddens), rezultaty innych badań nie potwierdzają związku przyczynowego. Brak pracy nie stanowi warunku wystarczającego do wystąpienia zachowań dewiacyjnych, ale w sytuacji kryzysu ekonomicznego, kiedy dochodzi do obniżenia standardu życia i zwiększenia się obszarów ubóstwa pojawia się zależność pomiędzy wzrostem bezrobocia i przestępczości<sup>44</sup>.

Istnieje wyraźna zależność między popadaniem ludzi w patologie społeczne a funkcjonowaniem w obszarach biedy, ubóstwa i wykluczenia. Im bardziej strukturalna jest przepaść ekonomiczna między posiadaczami bogactw a tymi, którzy nie mają nic, tym bardziej statystyka więzienna odzwierciedla tę podstawową nierówność szans<sup>45</sup>.

W opracowaniach kryminologicznych czasami można znaleźć doniesienia wskazujące „na stosunkowo duży udział bezrobotnych wśród sprawców wielu przestępstw. Bezrobocie powoduje nie tylko utratę dochodów, ale przyczynia się do powstawania napięć społecznych i konfliktów. Powoduje to frustrację, zarówno wśród osób dorosłych, jak i młodzieży generując przestępczość głównie w obszarze drobnych przestępstw kryminalnych (wartość kradzieży wynosi do 250 zł.) tzw.

<sup>41</sup> por. B. Balcerzak-Paradowska, dz. cyt., 2004, s.113.

<sup>42</sup> L. Dyczewski, dz. cyt., s.113.

<sup>43</sup> por. Z. Markocki, *Spoleczno-wychowawcze konsekwencje bezrobocia w rodzinie*, [w:] J. Żebrowski (red.), *Rodzina polska na przełomie wieków – przeobrażenia, zagrożenia, patologie*, Gdańsk 2001, s. 81.

<sup>44</sup> U. Woźniak, *Zachowania zaradcze bezrobotnych z perspektywy teorii anomii Roberta Mertona*, [w:] P. Piotrowski (red.), *Przemoc i marginalizacja*, Warszawa 2004, s. 268.

<sup>45</sup> J. Consedine, *Sprawiedliwość naprawcza*, Warszawa 2004, s. 50-51.

przestępczość socjalna<sup>46</sup>. W roku 2000 w województwie śląskim stwierdzono, iż bezrobotni i nie uczący się stanowią około 70% sprawców kradzieży, około 50% sprawców rabunków i wymuszeń rozbójniczych, i 55% sprawców kradzieży z włamaniem oraz powyżej 80% uchylających się od obowiązku alimentacji<sup>47</sup>. Od 1996 do 2001 roku notuje się stały wzrost liczby osób pozostających bez pracy, wchodzących w konflikt z prawem. W roku 1996 procentowy udział bezrobotnych w ogólnej liczbie podejrzanych o przestępstwa kryminalne wynosił 45,65%, zaś w 2001 roku odsetek ten wzrósł do 53,44%<sup>48</sup>. Brak możliwości znalezienia pracy zmusza do poszukiwania różnorodnych sposobów zdobywania środków dla zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Z badań przeprowadzonych w 1992 r. przez M. Herry i R. Fowles wynika, że w USA wzrost bezrobocia o 1% związany jest ze wzrostem przestępstw przeciwko własności o 2,4%. Temu wzrostowi przestępstw, towarzyszy według analiz tych autorów, wzrost nierówności dochodowych społeczeństwa. Niektórzy ludzie, szczególnie młodzi, zwracają się raczej w kierunku nielegalnych sposobów zdobywania dochodu. W ich przypadku wzrost bezrobocia łączy się ze wzrostem przestępstw przeciwko mieniu<sup>49</sup>.

Ubóstwo połączone z alkoholizmem jednego czy obojga rodziców jest najczęstszą przyczyną zakłóceń stosunków wewnątrzrodzinnych i przemocy. Życie w takich rodzinach staje się nieraz źródłem demoralizacji dzieci, zmuszane są one do żebractwa, uczestniczenia w działalności przestępczej, do zdobywania pieniędzy w sposób niezgodny z normami moralnymi, czy wykonywania pracy w warunkach zagrażających ich zdrowiu<sup>50</sup>.

Bezrobocie sprzyja pojawieniu się lub pogłębieniu dysfunkcji w rodzinie. Powoduje, że często staje się ona pod wieloma względami niewydolnym środowiskiem wychowawczym, nie zabezpieczającym najbardziej podstawowych potrzeb opiekuńczych. Stan ten jest bardzo niekorzystny dla dzieci i prowadzi do zaburzeń w ich rozwoju fizycznym, psychicznym, społecznym i moralnym.

<sup>46</sup> M. Szpringer, *Bezrobocie jako predyktor zagrożeń społecznych i zachowań patologicznych*, „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej” 2003, nr 17, s.11-40.

<sup>47</sup> *Raport o rozpoznanych zjawiskach patologii społecznej, przestępczości i demoralizacji nieletnich w latach 2001-2002*, Biuro Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji, Warszawa 2002, s.131.

<sup>48</sup> Tamże, s.108.

<sup>49</sup> za. Szpringer, dz. cyt., s. 32.

<sup>50</sup> Por. J. Sztumski, *Dzieci i młodzież w procesie przemian zachodzących w Polsce*, [w:] J. Sztumski (red.), *Pokolenie wygranych?* Katowice 2001, s. 9-16.

## Bibliografia

- Blumsztajn A., *Problemy niedożywienia dzieci w Polsce*, „Polityka Społeczna” 2003, nr 3.
- Consedine J., *Sprawiedliwość naprawcza*, Warszawa 2004.
- Dyczewski L., *Wieloaspektowe skutki bezrobocia*, [w:] J. Mazur (red.), *Prawo do pracy a polityka społeczna*, Lublin 2005.
- Dyczewski L., Wadowski D., *Badania lubelskie*, [w:] *Badania bezrobocia długotrwałego*. 4. Raport IPiSS, Warszawa 2001.
- Głogosz D., *Sytuacja dzieci w rodzinach dotkniętych bezrobociem*, „Polityka Społeczna” 1994, nr 3.
- Golinowska S., *Wokół współczesnych problemów bezrobocia*, „Polityka Społeczna” 1992, nr 5-6.
- Graniewska D., *Rodzina a bezrobocie. Sytuacja w Polsce*, [w:] Z. Tyszka (red.), *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunki przemian*, Poznań 2001.
- Izdebska J., *Rodzina – podstawowe środowisko życia dziecka*, [w:] J. Izdebska (red.), *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym*, Białystok 2003.
- Janukowicz M., *Zmagania edukacyjne młodzieży biednej*, [w:] S. Czarnecka (red.), *Młodzież w lokalnym systemie pomocy społecznej*, Częstochowa.
- Kantowicz E., *Pedagogika społeczna wobec kwestii jakości życia*, „Pedagogika Społeczna” 2001, nr 1.
- Kawula S., *Pomocniczość i wsparcie. Kategorie pedagogiki społecznej*, Olsztyn 2002.
- Konarzewski K., *Cechy ucznia*, [w:] K. Konarzewski (red.), *Sztuka nauczania. Szkoła*, Warszawa 1995.
- Krzesińska-Zach B., *Dziecko w rodzinie z problemem bezrobocia*, [w:] J. Izdebska (red.), *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym*, Białystok 2003.
- Kubicki P., Cichowicz E., *Rodzina wobec wykluczenia społecznego – analiza „pamiętników bezrobotnych”*, „Polityka Społeczna” 2005, nr 4.
- Markocki Z., *Spółeczno-wychowawcze konsekwencje bezrobocia w rodzinie*, [w:] J. Żebrowski (red.), *Rodzina polska na przełomie wieków – przeobrażenia, zagrożenia, patologie*, Gdańsk 2001.
- Matyjas B., *Rodzina i jej wspomaganie*, Kielce 2005.
- Nowak A., Wysocka E., *Problemy i zagrożenia społeczne we współczesnym świecie*, Katowice 2001.
- Putkiewicz E., Zahorska M., *Skąd te nierówności*, „Pedagogika Społeczna” 2001, nr 1.
- Raport o rozpoznanych zjawiskach patologii społecznej, przestępczości i demoralizacji nieletnich w latach 2001-2002*, Biuro Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji, Warszawa 2002.
- Skuza Z., *Mieszkania (czy getta?) socjalne?* Kielce 2006.
- Szafraniec K., *Anomia okresu transformacji a orientacje normatywne młodzieży. Perspektywa międzygeneracyjna*, [w:] J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002.
- Szpringer M., *Bezrobocie jako predyktor zagrożeń społecznych i zachowań patologicznych*, „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej” 2003, nr 17.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Sztumski J., *Dzieci i młodzież w procesie przemian zachodzących w Polsce*, [w:] J. Sztumski (red.), *Pokolenie wygranych?* Katowice 2001.
- Tarkowska E., *Dzieciństwa żadnego nie miałam. Bieda i dzieci*, „Więź” 1999, nr 6.
- Tomza E., *Wpływ bezrobocia na realizację podstawowych funkcji rodziny*, „Problemy Rodziny” 1992, nr 4.
- Warr P., *Psychologiczne skutki długotrwałego bezrobocia*, [w:] T. Chirkowska-Smolak, A. Chudzińska (red.), *Człowiek w społecznej przestrzeni bezrobocia*, Poznań 2003.
- Warzywoda-Kruszyńska W., *Przemiany struktury rodziny a bieda dzieci*, „Polityka Społeczna” 2002, nr 4.
- Warzywoda-Kruszyńska W., *Bieda dzieci w środowisku wielkomiejskim (na przykładzie Łodzi)*, „Polityka Społeczna” 2009, nr 9.
- Woźniak U., *Zachowania zaradcze bezrobotnych z perspektywy teorii anomii Roberta Mertona*, [w:] P. Piotrowski (red.), *Przemoc i marginalizacja*, Warszawa 2004.